

NASZE ABC

Coraz radykalniej

Dzień po dniu nadchodzi z krajów anglo-saskich wiadomości o najbardziej rewolucyjnych planach i zamierzeniach.

Tu nie chodzi już o dążenia osobnojędnostek, drobnych grup awangardowych czy nawet stronnictw robotniczych, w rodzaju Labor Party, o którego ostatnich rezolucjach pisaliśmy we wczorajszym numerze. Rewolucje robią kierownicy państw, mężowie stanu, wczorajsze podpory myśli konserwatywnej.

Orędzie prez. Roosevelta z radykalnym programem nowej polityki społecznej, mowa kanadyjskiego premiera Benneta z zapowiedzią rewolucyjnych zmian społeczno-gospodarczych, powrót do polityki Lloyd George'a i Snowdena z opracowanym a podobno światoburczym „nowym planem”, ferment wśród młodych konserwatystów angielskich, dążących do poddania życia gospodarczego bardzo ścisłej kontroli publicznej...

Konserwatysta i premier Bennet mówi o nadchodzącym bankructwie ustroju kapitalistycznego i o konieczności zasadniczych reform, demokracja Roosevelt w bezwzględnej walce z wielkim przemysłem i z finansjerką stawia wszystko na karty „planningu”, młodzi torysi tworzą specjalną „Lige”, której zadaniem będzie propaganda za radykalnymi reformami gospodarczymi.

Skąd ta powódź radykalizmu społecznego w krajach anglo-saskich? Przecież na kontynencie obserwuje się w ostatnich czasach raczej zwiększającą się rezerwę, a w Niemczech nawet coś w rodzaju odwrotu ku „wczorajszemu” nakazom gospodarczo-społecznym. Czyżby powodów należało szukać w zastrzeżeniu się kryzysu w krajach anglosaskich?

Nie. „Bakcyli” reformizmu gospodarczo-społecznego po wojnie zaczęły działać równocześnie na kontynencie europejskim i w krajach anglo-saskich. W Europie dążenie do reform wyładowało się od razu w postaci gotowych doktryn i systemów, które dzisiaj porają się z nieprzewidywanymi trudnościami.

Anglosasi nie lubią doktrynalnego sposobu myślenia. Myślą wolno, wnioskuje ostrożnie, ale gdy dojdą do wyraźnych wniosków nie cofają się przed najdalszymi nawet konsekwencjami. Ich reformistyczne zamierzenia nie są wyrazem „nastrojów”, „atmosfera”, lecz wynikiem solidnej obserwacji i pracowitych wysiłków nad znalezieniem dróg wyjścia.

Zdaje się, że w ten sposób rozumiana radykalizacja społeczeństw anglo-saskich, w najbliższej przyszłości będzie postępowała szybko naprzód.

Nowa Konstytucja nie będzie uchwalona w „rocznicowym” dniu 26 stycznia Czy BB zdobędzie potrzebną większość w Sejmie?

Projekt Konstytucji w redakcji uchwalonej przez Senat dnia 16 b. m. nie został jeszcze przesłany Sejmowi do dalszego urzędowania. Przyczyny są natury czysto technicznej. Kancelaria Senatu musi obecnie poprawki senackiej komisji konstytucyjnej, po ich ostatecznym uchwaleniu przez plenium Senatu, uporządkować, co wymaga sporo czasu. Zapowiedź puszczona przez BB o tem, jak to Sejm w rok po zeszłorocznym „zwycięstwie” w dn. 26 stycznia będzie mógł wprowadzić nowy ustrój w Polsce już na drodze legalnej, nie da się żadną miarą urzeczywistnić. Dopiero po nadesłaniu przez Senat uchwały konstytucyjnej marszałek Sejmu będzie mógł przekazać ją sejmowej komisji konstytucyjnej, która uchwałę Senatu rozpatrzy i z wnioskami przyjdzie na plenium Sejmu.

Z oświadczenia referenta generalnego, hr. Rostworowskiego, wynika, że wszystkie poprawki przyjęte przez Senat były poprzednio omówione i ustalone z twórcami Konstytucji w Sejmie, pp. Sławkiem, Carem i Makowskim. Plenium Senatu, jak wiadomo, przyjęło poprawki natury stylistycznej, no, i owo rozszerzenie swobód obywatelskich, których uchwała Sejmu ludności poskapiła.

Komisja konstytucyjna Sejmu nie może już, jak wiadomo, dokonywać żadnych dalszych zmian w uchwałach Senatu. Może je przyjąć albo odrzucić. Według artykułu 125 obowiązującej obecnie Konstytucji zmiana jej „może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby

posłów względnie senatorów większości dwóch trzecich głosów”. Przy nowelizacji Konstytucji w lipcu 1926 r. ówczesny marszałek Rataj z całą stanowczością, wbrew rozmaitym interpretacjom, przeprowadził procedurę, według której każda zmiana Konstytucji mogła być dokonana większością

dwóch trzecich głosów zarówno w Sejmie, jak i w Senacie. P. marszałek Rataj nie zgodził się na zastosowanie artykułu 35 dotyczącego zmiany ustaw, który postanawia, że Sejm zmiany przez Senat proponowane uchwała zwykłą większością, albo odrzuca większością jedenastu dwudziestych, lecz stanął wyłącznie na stanowisku wyżej wymienionego artykułu 125, tworząc temsamem precedens we wszystkich parlamentach świata przestrzegany i stosowany.

Czy BB znajdzie w Sejmie potrzebne dwie trzecie większości? Pewne wydarzenia, które rozbiły opozycję. Mimo to jednak sprawa cała nie jest zbyt prosta i dlatego zdaje się, że nie obędzie się bez żywej współpracy „interpretacyjnej” p. Cara.

Drugie spotkanie min. Becka z min. Lavalem

GENEWA, 19.1. (Iskra). — Minister Beck przyjął dziś przedpołudniem rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych p. Titulescu, a następnie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku p. Lestera i węgierskiego ministra Spraw Zagranicznych p. Kanya.

O godz. 3-jej popołudniu odwiedził ministra Becka po raz drugi podczas obecnej sesji genewskiej francuski minister Spraw Zagranicznych p. Laval. Konferencja

ta trwała do godziny 4-jej popołudniu.

W godzinach wieczornych minister Laval opuścił Genewę i udał się do Paryża.

Salon Zimowy Warszawy
SLIZGAWKA W. T. L.
„Dolina Szwajcarska”
Towarzyskie spotkania codziennie
od 4-jej do 8-jej wiecz.

Gen. Weygand przeszedł na emeryturę Wzrost potęgi niemieckiej spowodował reorganizację dowództwa francuskiego

PARYŻ, 19.1. (tel. wł.). Dzisiejsze dzienniki doniosły, że gen. Weygand ze względu na przekroczenie wieku, liczy bowiem 68 lat, ustąpił z zajmowanego stanow-

ska wiceprezesa wyższej rady wojennej i przeszedł na emeryturę. Następcą jego został mianowany dotychczasowy szef sztabu generalnego, gen. Gamelin.

Wszystkie pisnia zaopatrują tę wiadomość obszernymi komentarzami, w których podkreślają wielką rolę ustępującego generała zarówno w czasie wojny, jak i przy budowaniu obronnej siły Francji w okresie powojennym.

Łącznie z temi zmianami personalnymi dokonano gruntownej reorganizacji wyższego dowództwa armii francuskiej. „Le Temps” wyjaśnia, że reorganizacja ta stała się koniecznością wskutek groźnej sytuacji zewnętrznej, a przede wszystkim ze względu na odbudowę niemieckiej siły zbrojnej. Celem reorganizacji jest usprawnienie naczelnego dowództwa francuskiego i przystosowanie go już w czasie pokoju do warunków pracy wojennej.

Wprowadzone w organizacji

zmiany polegają na rozszerzeniu uprawnień wiceprzewodniczącego wyższej rady wojennej, który jest przewidywany w czasie wojny na stanowisko naczelnego wodza.

Nowa organizacja w znacznej mierze niezależnie szefa sztabu generalnego od ministra spraw wojskowych i podporządkowuje go w zakresie planów i przygotowań wojennych wiceprzewodniczącemu wyższej rady wojennej. Dzięki temu przyszły wódz naczelnym będzie wywierał bezpośredni wpływ na prace sztabu, którym będzie musiał się posługiwać w czasie wojny.

Równocześnie utworzono nowe stanowisko wojennego majora generalnego, który będąc członkiem wyższej rady wojennej, będzie spełniał rolę łącznika pomiędzy wódcem naczelnym a ministrem wojny. Stanowisko to obejmie generał dywizji Georges, który podczas tragedii marsylskiej odniósł ciężkie rany i po długiej kuracji ostatecznie wyzdrowiał.

Obniżenie podatku obrotowego dla płatników płacących ryczałt

W dniu wczorajszym podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. Stanisławski przyjął delegatów Związku Izby Przemysłowo-handlowych i Związku Izby Rzemieślniczych, którzy mu przedstawili dezerdaty sfer gospodarczych w dziedzinie poboru zryczałtowanego podatku obrotowego w r. 1935.

Jak donosi „Iskra”, życzenia te zostaną uwzględnione przez

obniżenie zryczałtowanego podatku obrotowego.

pobieranego w r. 1934, o 10 procent. Nadto nastąpi zwolnienie tychże płatników od dalszych 5 proc., o które zostanie podwyższony nadzwyczajny 10 procentowy dodatek do wszystkich podatków od 1 kwietnia, właściwa więc obniżka podatku wyniesie 15 proc. w stosunku do innych płatników podatku obrotowego. Nadto pozostanie w mocy istniejąca już zniżka ryczałtu o 20 proc., z której korzystają wszystkie przedsiębiorstwa prowadzące handel jakimkol-

wiek artykułem podlegającym sceleniu.

Ryczałt opłacają, jak wiadomo, mniejsze przedsiębiorstwa, o obrotach nieprzekraczających 45 tys.

Spór Abisynji z Włochami zmierza ku likwidacji

GENEWA 19.1. (PAT.). W rezultacie wysiłków mediacyjnych Francji i Wielkiej Brytanii sprawa sporu pomiędzy Włochami a Abisynją nie wejdzie na porządek dzienny obecnej sesji Rady.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu rada Ligi Narodów została poinformowana, że oba rządy kontynuować będą

zi. rocznie.

Ilość tych przedsiębiorstw wynosi obecnie 194.434 czyli 30 proc. wszystkich płatników podatku obrotowego.

rokowania bezpośrednie dla załatwienia sporu i że powezmą zarządzenia dla uniknięcia nowych incydentów.

Na wniosek przewodniczącego rada uchwaliła rezolucję, w której przyjmując do wiadomości deklarację obu rządów, odrzuca do następnej sesji dyskusję nad memorjałem Abisynji.

DZIŚ UKAZAŁ SIĘ TRZECI NUMER NOWEGO TYGODNIKA LITERACKIEGO

Prosto z Mostu

pod redakcją Stanisława Piaseckiego

Dziesięciostronicowy, ilustrowany numer zawiera artykuły i utwory: TADEUSZA OPIOŁY: Stryk Michał w powstaniu, KAZIMIERZA HALABURDY: Cztery wiersze o dobrych chłopcach, STANISŁAWA PIASECKIEGO: Z pieca na łeb, Ankieta „JAKĄ NAJCIEKAWSZĄ KSIĄŻKĘ PRZECZYTAŁEM W 1934 R.” (z odpowiedziami St. Miłuszewskiego, M. Pawlikowskiego, P. Perkowski, F. A. Ossendowskiego, i E. Wittiga), JANA STRZEMBOSZA: Dama z kodakiem i Tomasz Mann, ANDRZEJA MIKOŁOWSKIEGO: Don Juan pradziadkiem, JANA KOROLCA: Czy słowo zaklęcia będzie powiedziane po polsku, STEFANII SZURLEJÓWNY: Koncert w Filharmonii, WOJCIECHA WASIUTYŃSKIEGO: Głodne Podhale, dwie powieści: WL. J. GRABSKIEGO: Kłamstwo i MARIE GEVER: Serenada Majowa, ANTONIEGO WYSOCKIEGO: Nieukończona powieść Reymonta, WIKTORA PODOSKIEGO: Fotografia w ręku artysty, ZBIGNIEWA DRZEWIECKIEGO: Książka o Paderewskim, ANDRZEJA NOWICKIEGO: Opowieść o państwie stugłowym, ZYGJUNTA JURKOWSKIEGO: Dwa okna oraz bogaty dział recenzyjny i informacyjny.

Cena numeru 30 gr.

Do nabycia wszędzie.

Stan zdrowia Junoszy-Stepowskiego ciągle budzi obawy

Stan zdrowia znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stepowskiego jest w dalszym ciągu poważny i budzi obawy. Ręka artysty w dalszym ciągu ulokowana jest w l. zw. szczyt, co chroni przed ewentualnymi przesunięciami się ognisk infekcji, z drugiej znowu strony zmusza do przebywania w łóżku i powoduje zderowanie chorego.

Temperatura w ciągu ubiegłej nocy wzrosła do 40 stopni, przez całą noc czuwała przy artyście jego żona. Ręka jest w dalszym ciągu opuchnięta o barwie szaro-sinawej. Lekarze spodziewają się, że zmian przebiegu choroby należy spodziewać się wcześniej, jak za dwa lub trzy dni. Wtedy będzie można przystąpić do operacji, której nie da się zapewne uniknąć. W ciągu dnia wczorajszego ułoża Junoszy-Stepowskiego

odbyło się dwukrotnie konsylium lekarskie przy udziale profesora U. W. Karwackiego, d-ra Kołodziejewskiego, naczelnego lekarza szpitala św. Rocha oraz radiologa, dr. Flokstrum-pia.

Choroba znakomitego artysty jest tembardziej przykra, że w lutym r. b. miał się odbyć jubileusz 35-lecia jego pracy scenicznej. Stepowski grałby rolę tytułową w sztuce Bernarda Shawa „Cezar i Kleopatra”.

Wczoraj, o godz. 3.30 rano, nadburmistrz Drezna, p. Zoerner, opuścił stolicę, udając się do Krakowa. W Krakowie zwiędzi on zabytki i urządzenia miejskie.

W podróży towarzyszy p. Zoernerowi wiceprezydent Olpiński.

Gen. Górecki kandydatem

na ambasadora w Paryżu

W sferach politycznych krąży wiadomość, że gen. Góreckiemu uczyniono propozycję objęcia stanowiska ambasadora Polski w Paryżu. Według komentarzy, przyczynić się miał do tej propozycji znany list gen. Góreckiego do b. kombatantów, który wyrobił gen. Góreckiemu opinię zdecydowanego zwolennika sojuszu polsko-francuskiego.

Senacka Komisja Budżetowa

Senacka komisja skarbowo-budżetowa rozpocznie w najbliższy wtorek obrady nad preliminarzem budżetowym na rok 1935/36. Na pierwszym posiedzeniu, będąc omawiane budżety Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli.

Proces narodowców w Łodzi Przesłuchanie dalszych świadków

ŁÓDŹ 19.1. (Tel. wł.). Dzisiejszy i wczorajszy numer „ABC—Nowiny Codzienne”, „Gazety Warszawskiej” oraz „Orędownika” został skonfiskowany za podanie przebiegu zeznań ks. Wyrzykowski, proboszcza Katedry Łódzkiej.

W ciągu soboty sąd przesłuchiwał głównie świadków, przedstawionych przez obronę. Kilku z tych świadków zostało wycofanych na wniosek obrony. W rezultacie tempo rozpraw znacznie wzmożło się.

Poszczególne świadkowie zeznają tylko na okoliczności ściśle określone, a więc: czy działalność Str. Narodowego była legalna w całej pełni, czy, jak chce akt oskarżenia, także i tajna. Niektórzy świadkowie mówią o wypadkach przed Katedrą, jeszcze inni zeznają na temat przemówień wygłaszanych w różnych okolicznościach przez niektórych oskarżonych.

Z zeznań tych wynika, że oskarżeni: Czernik, Grzegorzak i adw. Kowalski nigdy nie wygłaszali przemówień podburzających.

Jeden ze świadków zezna, że widział oskarżonego Mellerę w chwili wypadków pod Katedrą w

zupełnie innej dzielnicy miasta, jadącego na motocyklu.

Korzystnie również wypadają zeznania aspiranta Ciszewskiego dla oskarżonego Stolaraka.

Świadek Michalak twierdzi, że w biuletynach Str. Narodowego nie było nigdy podburzających tematów, wszystkie natomiast obracały się naokoło spraw technicznych, związanych z wyborami do Rady Miejskiej.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku, 21 b. m., do godz. 9 rano.

Bony skarbowe we Francji

Jak donosi „Le Journal”, rząd francuski zamierza zażądać od parlamentu podniesienia górnej granicy emisji bonów skarbowych z obecnych 10 miliardów franków do 15 miliardów. Jest to niezbędne dla uzyskania funduszy koniecznych do spłaty krótkoterminowych zobowiązań skarbu państwa w okresie najbliższych miesięcy.